Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Sroda 8 marca 1939 r. | Nr. 67

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.78 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Dalsza wojna, czy pokój?

GEN. MIAJA NA CZELE RZĄDU W MADRYCIE

Antykomunistyczne tendencje Rady narodowej

MADRYT, 7.3 (PAT). Rada obrony narodowej utworzyła rząd, na czele którego stanął gen. Miaja. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Julian Besteiro, tekę ministra obrony narodowej płk. Casado, sprawy wewnętrzne — Wenceslao Carillo, ministerstwo sprawiedliwości i propagandy — Miguel San Andrez, ministerstwo komunikacji i robót publicznych — Eduardo Val, ministerstwo finansów i gospodarki — Gonzales Marin, ministerstwo oświaty i zdrowia — Jose del Rio.

Bezpośrednio po ukonstytuowaniu się nowego rządu gen. Miaja przemówił przed mikrofonem tutejszej radiostacji.

„Objęliśmy odpowiedzialność za przyszłość Hiszpanii — rozpoczął swe przemówienie premier nowego rządu. — **Nie mamy opozycji.** Nie sądzę bym mylił się twierdząc, że rząd nasz jest wyrazem woli narodu, który od pewnego czasu pozbawiony był władzy, posiadającej autorytet i zrozumienie w społeczeństwie". Dalej gen. Miaja oświadczył że wcześniejszemu utworzeniu rządu stały na przeszkodzie namiętności polityczne i obawa, aby nie pociągnęło to za sobą przelewu krwi.

„Nie zdradziliśmy nikogo — ciągnął mówca — gdyż rządu już nie było, a ci, którzy sądzili, iż są rządem, byli w konflikcie z prezydentem. Jesteśmy zadowoleni i wdzięczni za pomoc otrzymaną ze strony armii i społeczeństwa. Jako ludzie honoru i dobrej woli — wzywał mówca — pragniemy pokoju i wierzymy, że po **zakończeniu wojny Hiszpanie cieszyć się będą dobrobytem, że nie pozwolą się wciągnąć do walk, w których przegrać może tylko w ostatecznym obrachunku ojczyzna"**. Okrzykiem na cześć Hiszpanii gen. Miaja zakończył swe przemówienie.

FRANCO SZYKUJE SIĘ DO OFENZYWY

BURGOS, 7.3 (PAT). Utworzenie rady obrony w Madrycie uznawane przez niektóre sfery za wstęp do rozpoczęcia rokowań pokojowych z rządem w Burgos **w niczym nie wstrzymało przygotowań** gen. Franco do ofensywy. W kołach dobrze poinformowanych uważają że zamach stanu w Madrycie jest wstępem do poddania się reszty obszaru republikańskiego bez zastrzeżeń gen. Franco. Opinia ta nie jest jednak powszechna, naogół bowiem do wypadków w Madrycie odnoszą się z dużą dozą sceptycyzmu. Dotychczas nie ma wiadomości, któreby potwierdziły potwierdzenie, że junta została utworzona dla nawiązania rokowań, jak również nie ma potwierdzenia dla przypuszczań, że junta ma zjednoczyć rozproszone siły republikańskie.

BOMBARDOWANIE MADRYTU

MADRYT, 7.3 (PAT). W ciągu dnia wczorajszego **artyleria gen. Franco bombardowała dwukrotnie miasto.**

OKRĘTY HISZPAŃSKIE W BIZERCIE

BIZERTA, 7.3 (PAT). 11 okrętów wchodzących w skład eskadry floty republikańskiej przybyło dziś około godz. 9 na redę Bizerty. Eskadrę hiszpańską eskortował krążownik i torpedowiec francuski. Okręty hiszpańskie oczekują na zezwolenie wejścia do portu. Oddziały policji i marynarki francuskiej wysłane zostały na pokłady okrętów.

DOKĄD WYJECHAŁ NEGRIN?

PARYŻ, 7.3 (PAT). Negrin i del Vajo przybyli dziś rano na stację Austerlitz zamiast na stację d'Orsay, gdzie oczekiwani byli przez przyjaciół m. in. przez Pascua, b. ambasadora Hiszpanii w Paryżu. Przybycie Negrina i del Vajo było otoczone wielką tajemnicą. Także dziennikarze dowiedzieli się o przyjeździe dopiero od komisarza policji dworcowej.

PARYŻ, 7.3 (PAT). Z dworca Austerlitz, na który przybył Negrin udał się na dworzec Lyoński, skąd **odjechał w niewiadomym kierunku.**

Koncentracja wojsk gen. Franco wkoło Madrytu

BURGOS, 7.3. (PAT). W kołach rządowych panuje przekonanie, iż Madryt zostanie zajęty bez rozlewu krwi. Pomimo to gen. Franco przedsięwziął wszystkie możliwe środki ostrożności. Wokoło Madrytu odbywa się obecnie koncentracja potężnej armii, jaka dotychczas od początku wojny domowej nie była jeszcze zgromadzona w jednym miejscu. Dowództwo armii narodowej, jak przypuszczają w kołach dziennikarskich, ma nadzieję, iż przygniatająca przewaga nagromadzonych sił pozwoli na zakończenie działań wojennych z minimalnymi stratami, skłaniając rząd madrycki do kapitulacji.

O nastrojach panujących w Hiszpanii narodowej świadczy fakt, iż gen. Franco mianował już burmistrza i członków rady municypalnej Madrytu.

Komuniści, zaskoczeni ostatnimi zarządzeniami rady obrony narodowej i rządu gen. Miaja usiłowali dzisiaj nad ranem dokonać rozpaczliwego zamachu stanu. Madryt dowiedział się o tym z przemówienia płk. Casado, który zapewnił, iż na całym terytorium, znajdującym się pod władzą nowego rządu panuje zupełny spokój.

Prócz płk. Casado dzisiaj rano wygłosili przez radio przemówienia Besteiro i płk. Cipriano Mera. Besteiro, nawołując żołnierzy i ludność do poparcia komitetu obrony narodowej, m. in. powiedział: „Rada narodowa znajduje się na swym stanowisku w Madrycie. Nie wiadomo, gdzie znajduje się zbiegły rząd i jego premier Negrin. Rada narodowa pragnie przeszkodzić temu, by Hiszpania republikańska dostała się pod panowanie komunistów, tyranizujących ludność. Walka się rozpoczęła. Jedyną władzą legalną republiki hiszpańskiej jest komitet obrony narodowej.

Tendencje antykomunistyczne rady obrony narodowej zaznaczają się coraz wyraźniej. Wszyscy poważniejsi przewódcy komunistyczni w Madrycie albo zbiegli, albo zostali aresztowani. Jednocześnie do Algierii i do Francji zaczynają przybywać uchodźcy z czerwonej Hiszpanii. Do Oranu przybyło dzisiaj 6 okrętów z 200 uchodźcami, w tej liczbie znajdowało się 50 oficerów z Kartageny.

Dzisiaj po południu przemawiał przez radio gen. Miaja, który oświadczył, iż rada obrony narodowej jest gotowa do zakończenia wojny w sposób honorowy dla obu stron. Nie chcemy — powiedział gen. Miaja — dalszego bezużytecznego rozlewu krwi. Pragniemy dać wam pokój.

W 20-tą rocznicę śmierci

Oddanie hołdu bohaterskiemu żołnierzowi

PUŁKOWNIKOWI LISOWI-KULI



PUŁKOWNIK LIS-KULA

WARSZAWA, 7.3 (Tel. wł.) Pod wysokim protektoratem Marszałka Śmigłego Rydza rozpoczęły się dziś w Warszawie uroczystości związane z oddaniem hołdu bohaterskiemu żołnierzowi Wielkiego Marszałka śp. płk. Lisowi-Kuli, którego 20-ta rocznica śmierci przypada w roku bieżącym.

O godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym, które odprawił w asyście licznego duchowieństwa JE ks. biskup polowy Gawlina.

Przed kościołem ustawiła się kompania chorągwiana Związku Strzeleckiego wraz z orkiestrą wojskową.

O godz. 10 przy dźwiękach Hymnu Narodowego przybywa Marszałek Śmigły-Rydz i udaje się do kościoła, zajmując honorowe miejsce przed głównym ołtarzem.

Na nabożeństwie byli obecni: marszałek Senatu B. Miedziński, inspektor armii gen. broni Sosnkowski, prezes Zw. legionistów min. Ulrych, wicemarszałek Sejmu płk. Wenda, zastępca szefa sztabu gen. Malinowski, d-ca OK gen. Trojanowski, gen. Piskor, gen. Regulski, przewodniczący komitetu wykonawczego płk. Bernadzki, delegacja pułku im. Lisa-Kuli z płk. dypl. Rudnickim na czele, liczne grono wyższych wojskowych oraz towarzysze broni śp. płk. Lisa-Kuli.

W kościele ustawiły się poczty sztandarowe szkół im. Lisa-Kuli wraz z pocztami związków sfederowanych.

Kazanie poświęcone bohaterskim czynom jednego z najzdolniejszych żołnierzy legionów wygłosił ks. Drużbacki.

W Teatrze Polskim o godz. 15 odbyła się uroczysta akademia. Sala teatru była wypełniona całkowicie. Zwracał uwagę niezwykle liczny udział w uroczystości młodzieży.

Na estradzie teatru wśród flag narodowych w zieleni umieszczono popiersie śp. płk. Lisa Kuli, przy którym honorową wartę trzymali legioniści i peowiacy. Wokół popiersia ustawiły się poczty sztandarowe szkół noszących nazwę im. Lisa-Kuli.

Po odegraniu przez orkiestrę szkolną Hymnu Narodowego, delegacje młodzieży złożyły przed popiersiem płk. Lisa-Kuli wieńce.

Przemówienie poświęcone pamięci płk. Lisa-Kuli wygłosił marszałek Miedziński.

Następnie chór szkolny gimnazjum im. Lisa Kuli odśpiewał dwie pieśni.

Część pierwszą akademii zakończył marsz „Pierwszej brygady", odegrany przez orkiestrę.

W części drugiej była odegrana sztuka Z. Nowakowskiego „Gałązka Rozmarynu".

W Gdańsku musi być spokój

Odpowiedź rządu polskiego

na pismo Senatu Wolnego Miasta

WARSZAWA, 7.3 (PAT). W związku z pismem Senatu Wolnego Miasta z dnia 27 lutego br., w którym Senat prosił o zajęcie ze strony rządu polskiego stanowiska wobec rezolucji polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku, komisarz generalny R. P. przesłał Senatowi Wolnego Miasta pismo następującej treści:

„Potwierdzając odbiór pisma Senatu z 27 lutego br. mam zaszczyt z polecenia mego Rządu oświadczyć w związku z zapytaniem, zawartym w tym piśmie, **że stanowisko Rządu polskiego w przedmiocie stosunków polsko-gdańskich jest wyraźnie określone w miarodajnych oświadczeniach Rządu**, który, co chyba jest rzeczą jasną, i nie wymagającą uzasadnienia, **nie potrzebuje posługiwać się dla jego określenia rezolucjami studenckimi.**

Oświadczenia rządu polskiego w tej materii są składane w odpowiedniej chwili i formie i są dobrze znane Senatowi Wolnego Miasta. W związku z tym **Rząd polski wyraża pełne przekonanie, że Senat Wolnego Miasta poczyni wszelkie kroki dla przywrócenia dobrych wzajemnych stosunków“.**

ROZMOWY KOMISJI

GDAŃSK, 7.3 (PAT). W wyniku rozmów między komisariatem generalnym Rzplitej a Senatem Wolnego Miasta Gdańska uzgodniono, iż rozpoczną się rozmowy komisji, w której zasiadać będą przedstawiciele obu stron. Rozmowy te mają na celu przywrócenie normalnych warunków pracy na politechnice gdańskiej.

Zgon premiera Rumunii

patriarchy Mirona

W nocy z poniedziałku na wtorek zmarł premier rumuński, patriarcha Miron Cristea (ur. 18 lipca 1868).

Po śmierci króla Ferdynanda I, jako patriarcha Kościoła prawosławnego powołany został w dniu 20 lipca 1927 r. na członka rady regencyjnej, która sprawowała rządy do powrotu króla Karola II w 1930 roku. Po upadku gabinetu prem. Gogi — w dn. 10 lutego 1938 r., objął stanowisko premiera. W maju 1938 r. w tym charakterze bawił w Warszawie.

Wobec śmierci szefa rządu i patriarchy Mirona Cristea, król mianował wicepremiera Armanda Calinescu premierem.

W Rumunii ogłoszona została żałoba urzędowa.

BUKARESZT, 7.3 (PAT). Kierownictwo patriarchatu prawosławnego kościoła rumuńskiego objął w charakterze tymczasowym z urzędu metropolita mołdawski Nikodem.

DEPESZA PANA PREZYDENTA

WARSZAWA, 7.3 (PAT). W związku ze zgonem premiera rządu rumuńskiego patriarchy Mirona Cristea, Pan Prezydent R. P. przesłał pod adresem JKMości króla Karola II telegram treści następującej:

„Głęboko zasmucony wiadomością o zgonie rumuńskiego prezesa Rady ministrów, patriarchy Mirona Cristea, pozbawiającym Rumunię jednego z najwybitniejszych mężów stanu, w którym Polska zawsze miała wypróbowanego przyjaciela, proszę WKMość o przyjęcie wyrazów mego głębokiego współczucia oraz zapewnienia, że cały naród polski bierze udział w żałobie zaprzyjaźnionego i sojuszniczego narodu.

Ignacy Mościcki“.

Zadowolenie w Londynie

z wizyty ministra Gafencu w Warszawie

LONDYN, 7.3. W tutejszych kołach politycznych uważają wynik rozmów między min. Gafencu a min. Beckiem za niezwykle zadowalający. Znaczenie, jakie przypisują w kołach tutejszych tym rozmowom, ujawnia się w komentarzach prasy londyńskiej. Jak mianowicie informują, płk. Beck w najbliższym czasie z okazji swego pobytu w LLondynie w imieniu również Rumunii **poruszy sprawę żydowską, przy czym wskaże na konieczność osiedlenia żydów w Palestynie lub innej części imperium brytyjskiego.**

„Daily Telegraph“ donosząc o wyniku rozmów min. Gafencu w Warszawie stwierdza, że jeśli chodzi o Ruś Podkarpacką, należy się spodziewać, że problemat ten rozwiązany zostanie ku **zadowoleniu Polski.**

Tut. prasa liberalna poza tym zwraca uwagę na dalszy sukces rozmów polsko-rumuńskich, a mianowicie na poprawę stosunków obu państw wobec Rosji Sowieckiej. Podobno w najbliższym już czasie **przybyć mają do Warszawy rumuńscy fachowcy wojskowi.**

Planowana rozbudowa rumuńskiej sieci drogowej i kanalizacyjnej posiada niezwykle ważne znaczenie strategiczne również dla Polski, pisze prasa londyńska. Sprawa ta zresztą wiąże się ściśle z budową autostrad czecho-słowackich.

Zbrodnia ojcobójstwa

Po zamordowaniu ojca bagnetem

częstował świadków zbrodni papierosami

WARSZAWA, 7.3. Potwornej zbrodni dokonano w domu przy ul. Kwiatowej 7 w Mokotowie. Podczas sprzeczki 29-letni cieśla Jan Chyczewski, który był podchmielony, **chwycił bagnet i zamordował nim swego 48-letniego ojca Adama**, dozorcę domu. Wyrodny syn zadał swemu ojcu pięć ran w plecy i cztery rany w szyję. Adam Chyczewski padł trupem na miejscu. Ojcobójcę aresztowano.

Szczegóły zbrodni są następujące: Jan Chyczewski od dłuższego czasu pozostawał bez pracy. W poniedziałek po otrzymaniu dwutygodniowego zasiłku z Funduszu Pracy, upił się. Gdy ojciec poprosił go o pożyczenie 5 zł, Jan odmówił i obrzucił ojca obelżywymi słowami.

Po przyjściu do mieszkania rozzłoszczony syn wyjął ukryty pod łóżkiem bagnet i rzucił się na ojca, zadając mu szereg ciosów. Gdy w obronie ojca, stanęła matka napastnika Maria, wówczas **syn uderzył matkę tak silnie, że straciła ona przytomność**, sam zaś dalej katował ojca.

Ranny upadł na podłogę broczący krwią, a wówczas syn zawołał: „Stary dziadzie, skończyło się z tobą! Od dwóch lat czekałem na to“.

Widząc konającego ojca, morderca zawezwał chłopca, którego posłał po papierosy, potem zaś papierosami poczęstował świadków zbrodni. Następnie wyszedł na podwórze, bagnet przerzucił przez parkan i wrócił do mieszkania. Na widok zwłok ojca, zbrodniarz dostał ataku histerii, zaczął płakać i śmiać się histerycznie, wołając: **„Już ojca więcej nie zobaczę“.**

Kiedy go zabierali policjanci, morderca odezwał się: **„Cóż takiego mnie czeka?! Najwyżej dwa i pół roku posiedzę“.**

Mordercę przewieziono pod silną eskortą do urzędu śledczego. Na miejsce zbrodni przybył sędzia śledczy, który wszczął dochodzenie, ustalając przebieg morderstwa.

Projekt ustawy

O KRZYŻU I MEDALU OCHOTNICZYM

WARSZAWA, 7.3 (Tel. wł.) W ub. wtorek obradowała w Sejmie komisja wojskowa, która rozpatrywała projekt ustawy o Krzyżu i Medalu Ochotniczym. W czasie obrad postanowiono wyłonić podkomisję celem bliższego rozpatrzenia wspomnianego projektu.

Inauguracja wykładów mjr. Lepeckiego

NA WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ W WARSZAWIE

WARSZAWA, 7.3 (PAT). W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych w auli imienia Marszałka J. Piłsudskiego Wolnej Wszechnicy Polskiej odbyła się inauguracja cyklu wykładów na tematy kolonialne i emigracyjne dyrektora majora M. Lepeckiego.

Uroczystość zagaił dyrektor studium migracyjno-kolonialnego dziekan M. Gliwic w obecności rektora dr T. Viewegera, profesorów uczelni i licznie zgromadzonej młodzieży akademickiej.

Zuchwały napad

W ŚRÓDMIEŚCIU POZNANIA

POZNAŃ, 7.3. W Poznaniu dokonano wczoraj wieczorem zuchwałego napadu rabunkowego na posłańca firmy Zygarłowski, 37-letniego Piotra Wróblewskiego.

Posłaniec odwoził rowerem do mieszkania swego szefa, właściciela kolektury i hurtowni tytoniowej walizkę z kasą dzienną, znaczkami stemplowymi oraz losami loteryjnymi, ogólnej wartości ponad 70.000 złotych.

Na ul. Solnej podjechał do Wróblewskiego jakiś rowerzysta, który pchnął go tak silnie, że posłaniec wraz z walizką runął na bruk. W tej chwili wyskoczyli z ukrycia dwaj osobnicy, którzy poczęli bić Wróblewskiego pałkami po głowie, a następnie zabrali mu walizkę i zbiegli.

Rannego posłańca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Bandytów dotychczas nie ujęto. Warto zaznaczyć, że napadu dokonano w śródmieściu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Śląsk — Wiedeń 11:5

Wczoraj odbył się w Katowicach międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Śląska i Wiednia, która pokonana została w Warszawie w stosunku 3:13. Również i wczorajszy mecz zakończył się porażką wiedeńczyków w stosunku 5:11.

Wyniki walk według kolejności spotkań były następujące (na pierwszych miejscach zawodnicy Śląska): Jasiński wygrał na punkty z Pichlerem, a Jarząbek z Sevcikiem; Weigrun zremisował z Maethem; Janas został zdyskwalifikowany przez Wernstę; Paterok wygrał z Friesingerem; Heitel wygrał bez walki, ponieważ lekarz nie pozwolił walczyć Kartanowi; Kolonko przegrał z Koehlerem, a [illegible]

Nowy polski statek

„NAROCZ“

GDYNIA, 7.3 (PAT). Dnia 6 bm. wieczorem przybył po raz pierwszy do Gdyni S-S „Narocz“, nowo nabyty statek frachtowy polskiej floty handlowej.

Jak wiadomo, jest to statek używany o pojemności 2.400 ton, zakupiony w Anglii przez nowo powstałą firmę armatorską „Bałtycka Spółka Okrętowa“.

W pierwszej swej podróży pod polską banderą S-S „Narocz“ przywiózł do Gdyni ładunek złomu z Amsterdamu. Z Gdyni zaś zabierze zboże do Belgii i Holandii.

Nikt nie chce przyjąć

WIEDEŃSKICH UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH

WIEDEŃ, 7.3. Przed przeszło dwoma miesiącami opuścił Hamburg statek „Koenigstein“, na którym znajdowało się kilkuset wiedeńskich żydów, wyekspediowanych przez wiedeńskie biuro centrum do Gujany.

Według nadeszłych wiadomości — statek ten krąży od blisko dwóch miesięcy pomiędzy Gujaną, Wenezuelą i Kolumbią, szukając dogodnego skrawka ziemi do wysadzenia swoich pasażerów na ląd, ponieważ w portach, do których przybijają nie chcą przyjąć transportu emigrantów.

Kawalerzyści sowieccy

PRZEKROCZYLI GRANICĘ MANDŻURSKĄ

CHARBIN, 7.3 (PAT). Ponowny incydent, jak donosi Agencja Domei, wydarzył się na granicy wschodniej Mandżukuo, w niedzielę ok. godz. 15.

16 kawalerzystów sowieckich zeszło na terytorium mandżurskie na północ od Suifenho. Japońska straż graniczna wyparła żołnierzy sowieckich poza linię graniczną. Jeden z kawalerzystów sowieckich został ranny.

Gandhi

PRZERWAŁ GŁODÓWKĘ

LONDYN, 7.3 (PAT). Donoszą z Radżkot: Gandhi przerwał głodówkę trwającą 4 dni i wypił szklankę soku pomarańczowego. Gandhi znajdował się u kresu sił i był tak osłabiony, że jeszcze dziś rano nie mógł przełknąć wody, którą podali mu lekarze.

W czasie głodówki mającej charakter demonstracji politycznej, odbywały się intensywne rozmowy z władzami, które doprowadziły ostatecznie do porozumienia.

Rezydent brytyjski w Radżkot Gibson odwiedził Gandhiego dziś jeszcze przed przerwaniem głodówki, a sekretarz osobisty Gandhiego odbył rozmowę z wicekrólem Indyj.

Uprzemysłowienie kraju

Zadania gospodarcze na czołowym miejscu

Rada Naczelna OZN powzięła w ciągu ubiegłego tygodnia szereg uchwał dotyczących kolejnych zadań programowych, które są wytycznymi działalności Obozu w podstawowych dla rozwoju Polski zagadnieniach: uzyskania przez Polskę kolonii, przygotowania sił fachowych oraz uprzemysłowienia kraju.

Tezy o planowym przygotowaniu sił fachowych — drukowaliśmy w numerze z dn. 5 marca rb. Zeszłotygodniowe uchwały stanowią dalsze rozwinięcie pracy programowej Rady Naczelnej OZN, która już poprzednio uchwaliła tezy, dotyczące spraw wiejskich, upowszechnienia kultury, walki z analfabetyzmem oraz kwestii żydowskiej.

Tezy programowe w zakresie uprzemysłowienia kraju poprzedziła Rada Naczelna oświadczeniem, które drukujemy poniżej. W dzisiejszym numerze, w dziale „Życie gospodarcze" znajdą Czytelnicy początek tekstu, obejmującego tezy w zakresie uprzemysłowienia.

Zgodnie z wezwaniem Naczelnego Wodza do wzmocnienia siły obronnej Polski, rozwijając wyrażoną w deklaracji lutowej Obozu Zjednoczenia Narodowego zasadę, że „siła obronna Państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa" oraz, że wymaga ona, w szczególności „dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji" — Rada Naczelna Obozu Zjednoczenia Narodowego stwierdza co następuje:

Wśród wielu zadań, jakie Naród i Państwo Polskie mają do spełniania, zadania gospodarcze wysuwają się na czołowe miejsce. Z natury rzeczy wiążą się one nierozerwalnie ze sprawami ogólnej polityki państwowej, tworząc wzajemną współzależność. Tym niemniej charakter zagadnień gospodarczych jest tak specjalny, iż należy je traktować jako oddzielny kompleks zagadnień, posługując się przesłankami i metodami natury ściśle gospodarczej, nie tracąc oczywiście z oczu celów bardziej ogólnych z siłą obronną Państwa na czele, którym osiągnięcia na tym polu winny służyć.

NASZA RZECZYWISTOŚĆ

Nasza rzeczywistość wskazuje nam przy tym, że praca nasza na terenie ogólnym może i powinna być wzmocniona przez osiągnięcia w dziedzinie dobrobytu materialnego. Nie znaczy to bynajmniej, aby nasze poczynania ideowe miały się opierać na materializmie. Nie możemy jednak zapominać, iż chcąc ogarnąć całokształt potrzeb naszego życia zbiorowego oraz dążąc do wytknięcia właściwych drogowskazów dla Narodu i Państwa musimy jasno zdać sobie sprawę, w jakim kierunku i w jaki sposób winny kroczyć nasze poczynania materialne.

OBCE WZORY

Nie powinniśmy i nie chcemy opierać się na obcych wzorach i hasłach, zwłaszcza na modnych dziś skrajnych doktrynach sprzecznych z duchem i celami Narodu Polskiego.

Jakakolwiek bowiem, jak głosi deklaracja lutowa, oderwana od życia, lub też jednej grupie a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna nie może być dla nas odpowiednia ani pożyteczna. — Oderwanie się od obcych ideologii i szukanie rozwiązań trudności gospodarczych we własnej rzeczywistości nie oznacza wyrzeczenia się wyciągania korzyści z doświadczeń zagranicznych, na co słusznie kładzie się nacisk w deklaracji Obozu. Znajomość tych doświadczeń, analiza pozytywnych osiągnięć i błędów popełnionych przez różne państwa mogą być dla nas wielce pouczające, zwłaszcza jako sprawdzian realności naszych zamierzeń.

KWESTIA ZATRUDNIENIA

Pobieżny rzut oka na panujące u nas stosunki pozwala stwierdzić niezbicie, że najważniejszy problem społeczno - gospodarczy, jaki wyłania się przed nami — to kwestia zatrudnienia wszystkich obywateli w pracy twórczej dla dobra ogólnego i dla podniesienia dobrobytu szerokich mas ludności.

Musimy stwierdzić z całą stanowczością, że nie ma gorszego marnotrawstwa gospodarczego dla Narodu, gorszego trwonienia jego sił twórczych, jak bezrobocie, połowiczne lub niewłaściwe zatrudnienie, jak niemożność dania pracy zwiększającej się z roku na rok ludności. Skoro słusznie potępiamy wszelkie marnotrawstwo materialne w wykorzystaniu urządzeń, surowców itp. — musimy się zdobyć na wypowiedzenie stanowczej wojny także marnotrawieniu ludzkiej pracy. Nie należy zapominać, że człowiek jest przede wszystkim celem gospodarczej działalności, a nie jego środkiem oraz, że praca całego Narodu stanowi najważniejszy czynnik jego rozwoju i siły obronnej.

UŻYTKOWANIE BOGACTW

Drugim, nie mniej ważnym zagadnieniem, to racjonalne użytkowanie naszych bogactw naturalnych, które jeszcze ciągle nie są w pełni i racjonalnie wyzyskiwane, hamując tym samym proces wzbogacenia się Narodu oraz potęgowanie zdolności obronnej Państwa.

Wobec przeludnienia rolnictwa i niezdolności wsi do absorbowania nieznacznej nawet nadwyżki ludnościowej kraju staje się oczywistym, że jedynie proces uprzemysłowienia kraju może się stać prawdziwie skutecznym sposobem dla owocnego zatrudnienia ciągle przyrastającej ludności oraz pełnego wykorzystania naszych bogactw naturalnych.

Stwierdzić za tym należy, iż uprzemysłowienie kraju to najważniejsze zagadnienie nie tylko polityczno—wojskowe, lecz jednocześnie społeczno—gospodarcze.

Uprzemysłowienie kraju obejmujące zarówno wielki jak i średni i drobny przemysł oraz rzemiosło, to punkt wyjścia dla wykorzystania nie zatrudnionych, a wciąż narastających sił ludzkich oraz dla pełnego, racjonalnego użytkowania bogactw naturalnych Polski. Uprzemysłowienie kraju to źródło potęgi i siły Państwa, stanowiące najniezbędniejszą przesłankę dla uzyskania właściwego dynamizmu w naszym życiu gospodarczym.

Mając powyższe na uwadze, w pełnej zgodzie z postulatem Konstytucji, w myśl którego Państwo winno dążyć do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego, Rada Naczelna Obozu Zjednoczenia Narodowego daje wyraz następującym tezom programowym w zakresie uprzemysłowienia kraju.

Rada Naczelna OZN, uchwalając tezy programowe w zakresie uprzemysłowienia kraju, zajęła stanowisko, iż pomiędzy zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi istnieje nierozerwalny związek, dalszym przeto rozwinięciem gospodarczo ujętych tez dotyczących przemysłu będą tezy społeczne, ściśle z tamtymi skoordynowane. Następnym etapem prac programowych Rady Naczelnej OZN — będzie wypowiedzenie się w sprawach społecznych w związku z gospodarczą przebudową kraju.



MIN. GAFENCU NA PRZYJĘCIU U PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE

Pana Prezydenta R. Pl, wskutek niedyspozycji, zastępował w roli gospodarza P. Marszałek Śmigły Rydz. Siedzą od prawej ku lewej: ambasador Francovici, Marszałek Śmigły-Rydz, min. Gafencu, min. Beck, min. Roman, min. gen. Kasprzycki i Marszałek Sejmu prof. Makowski.

Niemcy usadawiają się W ARABII

Wychodzący w Damaszku biuletyn prasowy donosi z Dżeddah port Mekki nad Morzem Czerwonym), że Niemcy rozwijają ostatnio ożywioną akcję polityczną i gospodarczą na półwyspie Arabskim. Wiąże się ona z przybyciem niedawno do Dżeddah posła niemieckiego Groba, reprezentującego swój kraj jednocześnie w Iraku i w całej Arabii.

Pierwszym krokiem pos. Groba w Hedżasie miała być propozycja, uczyniona królowi Ibn-Saudowi w sprawie eksploatacji nowoodkrytych na terenie Hedżasu pól naftowych. Propozycja ta nie mogła być przyjęta z tego powodu, że Ibn Saud udzielił już kapitałowi amerykańsko - angielskiemu koncesję na obszarze 170.000 mil kw. w rejonie El Ahsa.

Wtedy poseł niemiecki skierował swą uwagę na ziemie, położone na południu od koncesyj amerykańsko - angielskich, w pobliżu Jemenu. Fachowcy niemieccy mieli już rozpocząć tam poszukiwania naftowe i ustalić, że południowy Hedżas i Jemen posiadają poważne pokłady naftowe.

Co do Amerykanów i Anglików, przystąpili oni już do próbnych wierceń i zamierzają wybudować port naftowy oraz rafinerię w Ras el Tannura, nad Morzem Czerwonym.

Ośm punktów POLITYKI POLSKIEJ

W Łodzi zorganizowano sensacyjną dyskusję polityczną między red. Smogorzewskim a red. Cat-Mackiewiczem. Z dyskusji tej zamieszczamy poniżej 8 punktów polityki polskiej, sformułowanej przez red. Smogorzewskiego, jako zasady polityki polskiej:

1. Pokój za pokój. Na żadne poniżenie naszego honoru ani interesów się nie zgodzimy.
2. Swego nie damy.
3. Cudzego nie chcemy.
4. Napastnikami nie będziemy.
5. Sojusze wykonamy.
6. Państwem buforowym nie jesteśmy.
7. Potrzebujemy terenów emigracyjnych i surowców. Potrzebujemy terenów emigracyjnych dla nadmiaru ludności przeludnionej wsi i nadmiaru żydów.
8. Nic o nas bez nas.

Zwiększają się kadry półanalfabetów

Szkolnictwo powszechne w r. szk. 1938-39.

Niedostateczne tempo przyrostu sił nauczycielskich

Według ogłoszonych ostatnio danych statystycznych („Wiadomości Statystyczne" Nr. 4 z dn. 18.II) ogólna liczba szkół powszechnych czynnych w bieżącym roku szkolnym wynosi 28.881 (w r. ub. — 28.723), z czego publicznych — 27.870 (w r. ub. — 27.285), prywatnych — 1.511 (w r. ub. — 1.488).

Do szkół tych uczęszcza ogółem **4.953 tys. uczniów, a mianowicie** do szkół publicznych — 4.797 tys., do szkół prywatnych — 156 tys.

Porównanie danych, dotyczących stanu publicznego szkolnictwa powszechnego w roku bieżącym i w paru latach poprzednich, pozwala stwierdzić, że nadzieje na dalszą, choćby skromną poprawę sytuacji szkolnictwa zawiodły. Wzrost liczby uczniów (o 96 tys.) jest niższy niż w roku ubiegłym i nie dorównuje wzrostowi liczby dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu — wobec czego przewidywać należy ponowne obniżanie się wskaźnika realizacji powszechnego nauczania. Wskaźnik ten który w ciągu dwóch ostatnich lat podniósł się z 88,3 proc. do 90,1 proc., w roku bieżącym prawdopodobnie znów spadnie poniżej 89 proc.

Przyczyną tego groźnego zjawiska jest w pierwszym rzędzie **niedostateczne tempo przyrostu liczby sił nauczycielskich**, zatrudnionych w publicznym szkolnictwie powszechnym. Budżet na rok 1938-39 przewidywał, jak wiadomo, zwiększenie liczby etatów nauczycielskich o 4.000 — niestety, z liczby tej uruchomione zostały tylko 2.000 etatów. Fakt ten odbić się musiał bezpośrednio na sytuacji szkolnictwa w postaci ograniczenia możliwości przyjmowania nowych uczniów do szkół.

Proces podnoszenia poziomu organizacyjnego szkół powszechnych na wsi posuwa się w tempie niezmiernie powolnym. Liczba szkół I stopnia wynosi 18.095, tj. tylko o 200 mniej, niż w roku ubiegłym. W szkołach tych pobiera naukę 45 proc. ogólnej liczby dzieci wiejskich (w r. ub. — 46,5 proc.). W szkołach II stopnia uczy się 26 proc. dzieci wiejskich, w szkołach III stopnia — tylko 29 proc. (w r. ub. — 27,2%). Zmiany w porównaniu z rokiem poprzednim są zbyt małe, aby można było mówić o rzeczywistej poprawie sytuacji pod tym względem.

Jako objaw szczególnie niepokojący podkreślić należy **stałe zmniejszanie się liczby dzieci, kończących szkołę powszechną**, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że ogólna liczba uczących się stale choć powoli wzrasta. W roku 1934—35 szkoły publiczne wypuściły 267 tys. absolwentów, w r. 1937—38 — tylko 240 tys., a więc o 10% mniej. Na 100 uczniów wypadało absolwentów: w r. 1932—33 — 5,2, w r. 1934—1935 — 5.9, w r. 1936—37 — już tylko 5.4, a w roku 1937—38 — zaledwie 5.1. Oznacza to, że coraz większy odsetek dzieci opuszcza szkołę przed jej ukończeniem, powiększając kadry półanalfabetów.

Rozmawiamy

Nie pisać na gorąco

O stowarzyszeniach społecznych i przedsiębiorstwach handlowych

Otrzymaliśmy od naszego Czytelnika, b. ochotnika W. P. list, w którym wyrażona została pretensja pod adresem „rodziny policyjnej". Czytelnik nasz przeczytał wzmiankę w prasie, iż rodzina policyjna ma otrzymać w całym państwie koncesje na prowadzenie przedsiębiorstw pod nazwą „ochrony mienia publicznego". Wyraża przy tym szereg ostrych uwag pod adresem rodziny policyjnej, uważając, iż taka koncesja powinna być przywilejem Związku b. ochotników, wśród których jest wielu bezrobotnych a zasłużonych żołnierzy, że przyznanie koncesji rodzinie policyjnej wywoła złe wrażenie w społeczeństwie itd. itd., przy czym omawia jednocześnie stosunki panujące na terenie Zagłębia.

Wprowadzając od dzisiaj rubrykę „Rozmawiamy z czytelnikami", w której to rubryce będziemy starali się udzielać odpowiedzi na listy, których dosłownie nie możemy przedrukowywać ze względu na zbyt ostry, lub niefortunny sposób wyrażania się autorów, a zasługujących ze względu na temat, na bliższe omówienie — niżej spróbujemy przedstawić zagadnienie poruszane przez b. ochotnika możliwie najobiektywniej.

Szanowny Czytelniku! Pisanie na gorąco nie zawsze jest dobrym sprzymierzeńcem w wypowiadaniu myśli. Uniemożliwia spokojną, chłodną analizę zagadnienia, a przecież to jest koniecznym warunkiem obiektywnego rozstrząsania problemu. List Pana — mam wrażenie — pisany był bardzo na gorąco i dlatego, choć chciał Pan dobrze napisać, wypadło źle, krzywdząco dla rodziny policyjnej.

Osobiście mam wielki sentyment dla rodziny policyjnej, zasługującej na najpełniejsze uznanie.

Ileż ona dobrego robi! Jak piękną atmosferę moralną stwarza dla policjanta, pełniącego bardzo ciężką i odpowiedzialną służbę! Ile spokoju daje temu policjantowi, udającemu się na niebezpieczną służbę, a mającego świadomość, iż w razie nieszczęścia jego żona, dzieci nie pozostaną bez opieki. A jak wielkim dobrodziejstwem są urządzane kolonie dla dzieci policjantów, które bez tej pomocy nie miałyby możności wyjechać na odpoczynek i pozostawać musiałyby przez całe lato w mieście.. No, a świetlice, w których policjant po ciężkiej pracy znajduje odprężenie myślowe i psychiczne. To wszystko czynią koła czy oddziały rodzin policyjnych. Więc nie można tak powierzchownie traktować jej działalności i ostrymi słowami atakować.

Podważywszy pozornie znaczenie „rodziny policyjnej" powiada Pan, iż koncesje na prowadzenie przedsiębiorstwa „ochrony mienia publicznego" powinno się przyznawać Związkowi b. ochotników, zrzeszającemu ludzi prawdziwie zasłużonych.

Przyznam się Panu, iż nie wiem dokładnie, jak to jest z tymi koncesjami. Wiem, iż stara się o taką koncesję rodzina policyjna, ale wiem, że istnieją i przedsiębiorstwa prywatne, prowadzące ten specjalnego rodzaju dział ochrony i ubezpieczeń. A więc wynika z tego, iż nie jest to koncesja „monopolowa" i prawdopodobnie nigdy nie będzie, dotyczy to bowiem wykonywania pewnych usług gospodarczych (stosowanych zresztą szeroko na zachodzie Europy, a w szczególności w St. Zjednoczonych). Przedsiębiorstwo podejmujące się kogoś chronić od kradzieży i zobowiązujące się pokrywać straty wynikłe z kradzieży — jest wykonywaniem pewnego rodzaju przemysłu, jest oparte na zasadach przedsiębiorstwa handlowego, na takich samych mniej więcej zasadach, jak każde prywatne towarzystwo ubezpieczeniowe. Koncesja jednak jest potrzebna, aby władze kontrolowały podejmujących się wykonywania tych usług gospodarczych, wymagających odpowiedzialności materialnej i moralnej prowadzących przedsiębiorstwo.

Zdaje mi się, że dochodzimy pomaleńku do porozumienia. Zabiegać o koncesje na prowadzenie przedsiębiorstwa „ochrony mienia" może każdy — a władze kwalifikują, czy ktoś zasługuje na zaufanie czy nie, czy daje gwarancje sumiennego wypełnienia warunków koncesyjnych czy nie.

Zapewne, gdyby powstało zbyt wiele towarzystw wykonywujących ten rodzaj przedsiębiorstwa — byłoby nie dobrze, ale.. życie znakomicie to reguluje. Co prawda specjalnie w tej dziedzinie lepiej nie czekać, aż życie samo ureguluje — bowiem takie doświadczenie mogłoby być zbyt.. kosztownym dla.. klienteli. Takie doświadczenia były już z niektórymi towarzystwami ochrony mienia publicznego na terenie Zagłębia, ze smutnymi konsekwencjami i zakończonymi likwidacją owych towarzystw czy przedsiębiorstw.

Pan zaatakował „rodzinę policyjną", że przyznanie koncesji rodzinie policyjnej źle zostanie przyjęte przez społeczeństwo, że firmy i instytucje znajdą się niejako w przymusie moralnym ubezpieczenia się tylko w „rodzinie policyjnej", że prowadzenie przedsiębiorstwa przez instytucję społeczną to etatyzowanie, to „murowane fiasko", to krzewienie protekcjonizmu itd. itd.

Przepraszam Pana! A to co Pan proponuje — to czym miałoby się różnić?

Więcej Panu powiem. Obawiam się, iż gdyby udzielono wyłączności, jak Pan sobie tego życzy, „Związkowi b. ochotników" — to z całą pewnością zostałby on zaatakowany przez Związek rezerwistów, podoficerów rezerwy itd. itd. Bo niby jeżeli jednemu związkowi, to dlaczego nie drugiemu.

Władze orientują się z całą pewnością w tych wszystkich sprawach i dlatego nie monopolizują w jednych rękach nadawania koncesji, a jeżeli obok istniejących przedsiębiorstw prywatnych uzyska koncesję „rodzina policyjna", to traktowana będzie na takich samych zapewne warunkach, jak każde przedsiębiorstwo prywatne, umożliwiając wysłużonym, czy częściowo niezdolnym do pracy policjantom zarobkowanie. Dysponując ludźmi kwalifikowanymi, mając bliski kontakt z organami policyjnymi — przedsiębiorstwo ochrony mienia publicznego w rękach rodziny policyjnej daje do pewnego stopnia gwarancję dobrego i sprawnego prowadzenia. Może nie w takim stopniu, jak prywatne przedsiębiorstwa, które dopingowane są przez własny interes, zysk handlowy i przez fachowe, gospodarcze traktowanie, ale z całą pewnością spośród wszystkich organizacyj społecznych „rodzina policyjna" jest najbardziej predystynowana do ubiegania się o koncesję, która pozwoli jej na uzyskanie środków materialnych, umożliwiających prowadzenie kolonij, świetlic itd.

Dlaczego tak obszernie wyjaśniamy Panu tę sprawę?

Z listu Pana przebijało tak wiele goryczy — moim zdaniem nieuzasadnionej — a poza tym wynikało zeń, iż w pewnym środowisku zupełnie niepotrzebnie wysunięto opaczne wnioski, krzywdzące „rodzinę policyjną", że uważałem za właściwe tę sprawę omówić obszernie. I zdaje mi się, że chyba argumenty przytoczone przekonają Pana o niesłuszności zbyt pochopnie konstruowanych wniosków.

Na zakończenie pozwolę sobie zauważyć — i Pan z tym się zgodzi — iż celem takich organizacyj, jak Związek b. ochotników, jak stowarzyszenia społeczne nie jest prowadzenie przedsiębiorstw. Smutnie się to bowiem kończy dla samych stowarzyszeń. Raczej pomaganie moralne swym członkom, służenie dobrą radą — gdy sami zabierają się do pracy i zakładają przedsiębiorstwa. Chodzi przecież o nie zabijanie inicjatywy prywatnej, przedsiębiorczości indywidualnej.

Rozmowa się przeciągnęła, więc — czas kończyć. Sądzę, że wszystko zostało wyjaśnione i nie ma Pan pretensji, iż nie opublikowaliśmy Jego listu.

VER.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

8 Marzec

Środa

Jan Boży, Wincenty Kadł. b.
Jutro: Franciszka w.
Słońca wsch. 6,38, zach. 17,50
Księżyca wsch. 21,57, z. 7,25

HISTORIA PODAJE:

1223 Zmarł biskup krak. Wincenty Kadłubek, jeden z pierwszych kronikarzy.
1791 Urodził się poeta Kaz. Brodziński.
1917 Wybuch rewolucji w Rosji. Upadek caratu. Na czele rządu Kiereński.

PRZYSŁOWIA:

Ile mgieł w marcu
Tyle deszczów w czerwcu.

ZŁOTE MYŚLI

Gdy skarb duszy zmarnujemy,
Niczym go już zastąpić nie zdołamy.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Walka o szczęście".
PATRIA: „Gibraltar"
EDEN: „Dwaj rywale"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18

—oOo—

× WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA. Komisja statystyczna przy inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w ub. miesiącu wzrosły w Zagłębiu Dąbrowskim w porównaniu r.b. o 0,3 proc.

× KOŁO ZWIĄZKU REZERWISTÓW „SOSNOWIEC—SIELEC" zawiadamia wszystkich członków, że w niedzielę dn. 12 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali Sokolni przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu roczne walne zebranie. Ze względu na ważność obrad zarząd prosi o konieczne i punktualne przybycie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 8 bm. o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Zawierciu w sali Domu Ludowego komedię w 4 aktach W. Perzyńskiego pt. „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA", odznaczoną na konkursie pierwszą nagrodę. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Wiedza".

W czwartek 9 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" najnowszą sztukę J. Szaniawskiego pt. „DZIEWCZYNA Z LASU". Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Bobrzeckiego.

W piątek 10 bm. o godz. 20,30 Teatr Miejski odegra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" świetną sztukę J. Szaniawskiego pt. „DZIEWCZYNA Z LASU". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Bagińskiej.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 8 bm. godz. 20 — „Głębia na Zimnej"
Czwartek 9 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia"
Piątek 10 bm. godz. 20 — „Romantyczni"
Sobota 11 bm. godz. 15.30 — „Syn Boży" (dla szkół); godz. 19.30 — „Syn Boży" (dla Kat. Stow. Mł. Męskiej)
Niedziela 12 bm. godz. 15,30 — „Syn Boży" (dla kop. Siemianowice); godz. 19 — „Syn Boży" (dla Kat. Stow. Kobiet)
Wtorek 14 bm. godz. 20 — Cyrulik Warszawski (gościnny występ).

—xx—

× FOTOAMATORZY. Zwyczajne zebranie Koła fotografów amatorów „Światłocień" odbędzie się w czwartek dnia 9 bm. punktualnie o godz. 19 w lokalu Liceum Pedagogicznego przy ul. Wawel 1 w Sosnowcu. Na zebraniu przyjmowane będą zapisy nowych członków.

× ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW PZZPPiH R. P. W SOSNOWCU. W środę dnia 8 bm. o godz. 18 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a odbędzie się miesięczne zebranie zarządu sekcji emerytów PZZPPiH Rz. P. Obecność członków zarządu sekcji obowiązkowa.

Pocztowcy z Będzina

NA JASNEJ GÓRZE

W ub. niedzielę rano trzema autobusami przybyła do Częstochowy na Jasną Górę wycieczka urzędników pocztowych z Będzina na czele z nacz. Mikanowiczem.

Uczestnicy wycieczki w liczbie 50 osób udali się wprost na Jasną Górę, gdzie w kaplicy Matki Boskiej obecni byli na Mszy św., następnie zaś przed południem i w godzinach popołudniowych zwiedzili wnętrze Bazyliki, skarbiec i wszystkie osobliwości klasztoru, po całodziennym zaś pobycie wieczorem odjechali z powrotem do Będzina pod dużym wrażeniem piękna zabytków Jasnej Góry.

—oOo—

Wybór władz strażackich

OKRĘGU KIELECKIEGO

W sali portretowej Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie Rady Kieleckiego Okręgu Zw. Straży Pożarnych, w którym wzięło udział z górą 70 delegatów z terenu całego województwa. Przewodniczył prezes Rady wojewoda dr Wł. Dziadosz.

Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności zarządu Okręgu w r. 1937-38 zebrani udzielili dotychczasowemu zarządowi absolutorium i dokonali wyboru nowego prezesa w osobie inspektora P. P. p. W. Stano. Do zarządu powołano ponownie pp. sędziego R. Hermana z Czeladzi oraz mgr. Makiełłę i dr Jokiela z Kielc.

—oOo—

Wezwanie do kompanij

LEGII INWALIDÓW WOJ. W. P.

Zarząd wojewódzki Legii Inwalidów W. P. im. gen. J. Sowińskiego w Sosnowcu wzywa wszystkie kompanie oraz członków kompanij do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Legii Inwalidów w Będzinie, która odbędzie się w dniu 12 bm.

Zbiórka pocztów sztandarowych i poszczególnych członków o godz. 8.30 w lokalu Domu Akcji Katolickiej przy ul. Sobieskiego w Będzinie.

—oOo—

Kursy księgowości

W SOSNOWCU

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu w porozumieniu z Dyrekcją Gimnazjum Kupieckiego S. K. P. otwiera w bieżącym tygodniu na życzenie pracowników handlowych i kupieckich 3-miesięczny Kurs Księgowości uproszczonej, amerykańskiej i bilansoznawstwa z uwzględnieniem przepisów podatkowych. Wykłady odbywać się będą trzy razy tygodniowo od godz. 20 w lokalu Gimnazjum Kupieckiego Stow. Kupc. Polsk. w Sosnowcu, Pogoń — Bracka 10. Celem umożliwienia jak najszerszym warstwom kupieckim zapoznania się z racjonalnym prowadzeniem księgowości, opłata wynosić będzie zaledwie 10 zł miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydane będą zaświadczenia.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Gimnazjum Kupieckiego Stow. Kupc. Pol. w Sosnowcu, Pogoń — Bracka 10 w godz. od 8—15. Tamże udziela się również bliższych informacyj. 903

—oOo—

Niechlujny kamienicznik

SKAZANY NA GRZYWNĘ

Za antysanitarne utrzymywanie swoich posesyj przy ul. Teatralnej i 3 Maja w Sosnowcu pociągnięto do odpowiedzialności karnej 54-letniego Chaima Szlamę Warmana (Sosnowiec, Modrzejowska 4). Warman stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go w trybie administracyjnym na 750 złotych grzywny, z zamianą w razie nie zapłacenia na trzy tygodnie aresztu.

PREMIERA W TEATRZE

„Dziewczyna z lasu“

SZTUKA W 3-CH AKTACH JERZEGO SZANIAWSKIEGO

„Pan dziedzic“ Wielorzecki jest, pozornie, człowiekiem nowoczesnym. Nie przywiązuje wagi do tradycji, jak i nie przywiązuje wagi do tradycji, do przeszłości, do antenatów jego narzeczona Anna, córka gajowego. Dziedzic wybudował dwór w stylu nowoczesnym. Światło elektryczne, maszyna do pisania, telefon — wszystko zdobycze cywilizacji na wsi, które niemile uderzają przyjaciela Wielorzeckiego, Witomskiego, inaczej wyobrażającego sobie dwór, wieś. Anna, córka gajowego, ukończyła studia handlowe — nie przejawia żadnego zainteresowania przeszłością, tradycją. Fotografia krowy ma dla niej więcej uroku aniżeli piękny portret.

Wielorzecki — chcąc uchronić choć część majątku od zagłady cywilizacyjnej, wydziela rezerwat puszczy i ofiarowuje go Państwu. Rezerwat leśny, który ma swą duszę, który inaczej przemawia wiosną, a inaczej zimą.

Okazuje się, że pomimo pozorów unowocześnienia człowieka, oderwanie go od tradycji, od przeszłości, ucywilizowania go, tkwi w każdym taki „rezerwat leśny“, rezerwat psychiczny, który w pewnym momencie przejawia się jako przemożny wybuch instynktu.

Natura ciągnie wilka do lasu — oto sens sztuki Szaniawskiego, sztuki doskonale, interesująco zbudowanej, wypełnionej galerią postaci żywych, przekonywujących. „Rezerwat psychiczny“ gajowy i Olek — wzajemnie się tropiący, w instynkcie swym reprezentujący wspaniałą pierwotność — walki na śmierć i życie, są dla nas sympatyczniejszymi od tropiących swe myśli ucywilizowanych panów, rzekomo przyjaciół, a nieszczerych i wzajemnie się przechytrzających.

Reżyser wystawiając „Dziewczynę z lasu“ — miał duże trudności do pokonania. Jednak zostały one w dużej mierze pokonane. Pewne niedociągnięcia zostaną na pewno usunięte. Zaliczamy do nich moment opuszczenia przez gajowego dworu, gdy Anna biegnie do zwłok ukochanego Olka. Otóż gajowy zawcześnie opuszcza scenę, mówiąc: „ty wilcze nasienie“ i cały ten fragment traci na sile wyrazu.

P. Bielecki w roli gajowego był dobry, choć dał zbyt nerwową sylwetkę. Bardzo dobrze wypadła postać Wielorzeckiego (p. K. Vorbrodt) i Olka (p. Rytowski). Oddana z dużym wyrazem Anna — nie robiła wrażenia, iż jest dziewczęciem z lasu, ale to już nie wina p. Granowskiej, której gra była na wysokim poziomie.

Dekoracje p. Krassowskiego, na odnowionej scenie — logicznie wiązały się z treścią sztuki.

Na zakończenie, nadmienić trzeba, iż po pożarze, wnętrze teatru zostało odmalowane w lepszych kolorach, aniżeli poprzednio.

Walne zgromadzenie członków oddziału PCK

W SOSNOWCU

Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniu 21 bm. o godz. 18,30 w pierwszym i o godz. 19 w drugim terminie odbędzie się w Ratuszu w Sosnowcu walne zgromadzenie członków oddziału PCK z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania; sprawozdanie z działalności oddziału PCK; sprawozdanie komisji rewizyjnej; uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1939; uzupełniające wybory zarządu oddziału PCK; wybór delegata do Rady Okręgowej PCK; wolne wnioski.

Jednocześnie zarząd oddziału zaznacza, że zgodnie ze statutem PCK na walnym zgromadzeniu będą rozpatrywane wyłącznie sprawy, umieszczone w wyżej podanym porządku dziennym oraz te wolne wnioski, które zostaną zgłoszone do zarządu oddziału PCK przez uczestników walnego zgromadzenia na 7 dni przed zgromadzeniem.

—oOo—

× **SKAZANIE ZBOCZEŃCA.** Na cmentarzu w Będzinie aresztowano za nieprzyzwoite zachowanie się wobec znajdujących się tam kobiet 28-letniego Józefa Płonisza, z zawodu handlarza, zam. w Zagórzu (ul. Główna 44). Przeciwko zboczeńcowi odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na rok więzienia.

TO BYŁO TAK:

SZCZĘKA

Zaprosił mnie mój stary przyjaciel Romcio Wiatrak do siebie na urodziny.

Romcio Wiatrak mieszka za miastem w parterowym domku z werandami i kogutem na dachu.

Przyjechałem w samą porę. Goście właśnie zaczynali jeść.

Gdy spojrzałem na stół, jedno oko mi pobielało i dotychczas jeszcze nie może wrócić do normalnego koloru.

Stało na tym stole chyba ze trzydzieści butelek przeróżnych szlachetnych cieczy. — Romcio, czyli solenizant, dbał o swoje zdrowie i długi wiek.

„Sto lat“ śpiewano mu przy tych butelkach chyba ze dwadzieścia razy...

Towarzystwo pod tym względem dobrało się znakomicie. Same, jak to mówią, sznapskontrolery.

I damy również za kołnierz nie wylewały.

A my — jak smoki.

Gazujemy bez wytchnienia.

Romcio, chłop, jak słoń, wyprowadza tylko do bocznych pokoików tych, którzy nie mogą wódki przepić.

Jedną z ofiar jest jego sąsiad, pan Mirguła.

Wstaje ten pan Mirguła w pewnej chwili i zatyka sobie ręką usta. Kilkakrotnie rzuca coś jego ciałem, ale do wymiotów jeszcze nie dochodzi.

Śmiertelnie blady wypada pan Mirguła na dwór.

Biegnę za nim, ale na progu zawracam.

Widzę bowiem przez otwarte drzwi werandy pana Mirgułę przytrzymującego sobie palcami oczy, aby mu czasem nie powyłaziły przy wysiłku.

Siadam znowu przy stole.

Nagle słyszę w przedsionku głos pani Mirgułowej:

— Bydlę! Pijak! Czworonóg! Powiedz, gdzieś zgubił szczękę, powiedz natychmiast, bo ci i tę prawdziwą wybiję! 600 złotych kosztowało! Gdzieś ją zgubił, mów!

Pędzę do przedsionka, a pan Mirguła podpiera ścianę i bezdźwięcznie rusza ustami. Słowa wymówić nie może. A szczęki, widzę, istotnie nie posiada.

— Niech się pani uspokoi — mówię do Mirgułowej — szczęka jest na podwórzu.

We trójkę, to znaczy Romcio, Mirgułowa i ja, wyruszamy na poszukiwania. Orientujemy się według pewnych śladów.

Ale szczęki nigdzie nie ma.

Nagle Mirgułowa wydaje okrzyk zgrozy.

Patrzę — i nie wiem czy się śmiać, czy płakać!

Szczękę Mirguły trzyma w zębach centkowany kundel i patrząc spode łba na Mirgułową groźnie warczy...

MILCIO

Dzień 19 marca

Komunikat Naczelnego Komitetu

Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości:

Zbliża się data 19 marca, związana w pamięci i sercach naszych z imieniem największego z Polaków:

Stąd waga tego dnia, w którym:

„...z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściźnie...“ (Przemówienie P. Prezydenta Rzplitej z dn. 19 marca 1936 r.)

W dniu tym nasze myśli i uczucia, skierowane ku postaci Józefa Piłsudskiego ożywić musi to, co było treścią Jego umiłowań, osiągnięć i wskazań.

Oficjalną stronę obchodu stanowić będzie:

1. Przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 19 marca o godz. 19 w obecności Rządu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

2. Nabożeństwa w świątyniach z inicjatywy lokalnej.

3. Uroczyste zebrania, zwoływane przez poszczególne organizacje zasadniczo we własnych świetlicach, celem wysłuchania przemówienia P. Prezydenta oraz poświęcone wspomnieniom o Wielkim Marszałku (Najwłaściwiej cytaty z „Pism, mów i rozkazów“ Marszałka).

4. W Warszawie — w Belwederze, w Krakowie — na Wawelu, w Wilnie — na Rossie oraz wszędzie tam, gdzie znajdują się miejsca, związane z Jego osobą, należy zainicjować oddanie hołdu przez składanie wiązanek kwiecia, lub zieleni.

Władze wojskowe i szkolne wydają zarządzenia we własnym zakresie, które winny znaleźć sharmonizowanie z działalnością społeczną.

Rekolekcje dla inteligencji na Pogoni

z udziałem JE ks. biskupa Zimniaka

Staraniem zarządu Koła polskiej inteligencji katolickiej na Pogoni i Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo tejże parafii, odbędą się w dniach od 15—19 bm. w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu, rekolekcje dla inteligencji.

Nauki głosić będzie J. E. ks. biskup Antoni Zimniak, Sufragan Częstochowski.

Początek w środę, dnia 15 bm. o godz. 19.30.

Zarządy obu organizacji najserdeczniej zapraszają do udziału w rekolekcjach inteligencję z Pogoni i te wszystkie osoby, które nie brały udziału w w rekolekcjach parafjalnych.

Sklepy w powiecie Będzińskim

otwarte będą w soboty do godz. 19

Starosta powiatowy będziński p. J. Boxa wydał zarządzenie regulujące z dniem 1 kwietnia br. godziny otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych **na obszarze całego powiatu będzińskiego,** a więc miast Będzina, Dąbrowy i Czeladzi oraz wszystkich gmin.

Treść tego zarządzenia jest podobna do zarządzenia starosty grodzkiego w Sosnowcu, które w ub. tygodniu podawaliśmy już. A więc w soboty i dni przedświąteczne wszystkie sklepy otwarte będą **do godz. 19,** podobnie jak we wszystkie dni powszednie, za wyjątkiem zakładów fryzjerskich i kolotechnicznych, które mogą być otwarte do godz. 21.

Sklepy spożywcze mogą być otwarte w dni powszednie **od godz. 7 do godz. 19.** Dozwala się otwieranie sklepów z wyłączną sprzedażą pieczywa lub nabiału w godzinach od 6 do 18.

Zarządzenie p. starosty określa również godziny handlu w tygodniach przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Kupiectwo polskie całego powiatu powita zarządzenie powyższe z wielkim zadowoleniem.

180 kamieniczników

UKARANO GRZYWNAMI

Starostwo powiatowe w Będzinie ukarało grzywnami w trybie postępowania karno - administracyjnego 180 właścicieli nieruchomości z Będzina i Czeladzi, którzy nie uiszczali w terminie opłat ściąganych przy czynszu na Fundusz Pracy.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 8 MARCA

5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.30 Gimnastyka; 6.50 Muzyka; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Walce Józefa Straussa — płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.40 „Co czytać?“; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 „Nasz koncert“ — audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Dom i szkoła: Gawęda dr. Ant. Karpowicza; 16.35 Miniatury kwartetowe w wykonaniu kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej; 16.58 Audycja KKO. 17.00 O gospodarce planowej — odczyt. 17.15 Melodie Pokucia — audycja słowno-muzyczna; 18.00 Audycja okolicznościowa; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Nasz język — audycja w prac. prof. W. Doroszewskiego; 18.40 Dyskutujmy: „Zasiłek czy praca“ — dialog; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Informacje; 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Stanisława Staniewicza; 21.30 „PAL“ — dialog radiowy „Przy stoliku literackim“; 22.00 Z życia gospodarczego Śląska; 22.10 Koncert rozrywkowy; w przerwie ok. g. 22.30 „Na przyjęciu“ — radiogroteska w wykonaniu zespołu Śląskiej Pozytywki; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Walne zebranie delegatów

KÓŁ PMS ZAGŁĘBIA DĄBR.

W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 15 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu, ul. 3 Maja 25 odbędzie się doroczne walne zebranie delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskim, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie zebrania i ukonstytuowanie prezydium; odczytanie protokółu z ostatniego zebrania walnego; sprawozdanie zarządu okręgowego PMS za r. 1938 sprawozdanie komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami; ustalenie wysokości składek na rzecz Okręgu w wysokości 5 proc. od wszystkich dochodów każdego Koła; zatwierdzenie preliminarza budżetowego na r. 1939; wybory: a) 4 członków zarządu okręgowego, na miejsce ustępujących pp. inż. Frycza, Lewandowskiego, Kasińskiego i Smoleńskiego; b) 3 zastępców członków zarządu okręgowego; c) 3 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców, d) 2 delegatów na walne zebranie PMS w Warszawie; wniosek zarządu okręgowego: Koła PMS w Zagłębiu Dąbrowskim deklarują 720 zł na utrzymanie jednej szkoły polskiej na Kresach Wschodnich; suma ta będzie rozdzielona przez zarząd okręgowy PMS między wszystkie Koła Okręgu w procentowym stosunku do ich wydatków w r. 1938; wolne wnioski.

Ujawnienie fałszerstwa

ZNACZKÓW STEMPLOWYCH

Mieszkaniec Dąbrowy Jan Bartoszek (Polna 3) wpadł na niezwykły sposób „zarobkowania". Oto zbierał on zużyte znaczki stemplowe, wywabiał z nich ślady pieczęci stemplowych i puszczał je ponownie w obieg.

O niedozwolonych tych manipulacjach dowiedziała się wreszcie policja, która zatrzymała Bartoszka, odbierając od niego 60 sztuk znaczków różnej wartości, które były już raz skasowane.

Zatrzymanego Bartoszka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Ujęcie sprawcy

KRADZIEŻY ROWERU

W ub. poniedziałek na jednej z ulic w Dąbrowie skradziono Janowi Majasowi z Gołonoga pozostawiony chwilowo bez opieki rower męski.

Zawiadomiona o kradzieży policja ustaliła wkrótce, że kradzieży roweru dokonał Stanisław Samek, zamieszkały w Dąbrowie przy ulicy Twardej 36. Skradziony rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu, Samka zaś policja zatrzymała i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

Wiosenne porządki

Lotne komisje sanitarno-porządkowe

wyruszą wkrótce na ulice Sosnowca

W związku ze zbliżającą się szybkimi krokami wiosną aktualną staje się sprawa porządkowania domów, podwórz, placów i tp.

W najbliższych już dniach w Sosnowcu zaczną urzędować lotne komisje starościńskie miejskie, które sprawdzać będą stan posesyj.

Właściciele nieruchomości, aby uniknąć protokółów i kar powinni we własnym interesie rozpocząć tynkowanie fasad swych domów, porządkowania podwórz, reperacji płotów i tp.

Wczoraj w Ratuszu odbyła się konferencja starościńsko - magistracka, na której podzielono miasto na rejony kontrolne i ustalono termin rozpoczęcia lustracji przez komisje lotne.

ZAMKNIĘCIE DWÓCH CIASTKARNI W DĄBROWIE

W Dąbrowie urzędowała wczoraj komisja sanitarna z udziałem pp.: starosty Boxy, prezydenta Trzęsimiecha, mgr. Buczka i in., która dokonała lustracji sklepów, składów, piekarń i innych zakładów. W wyniku lustracji komisja poleciła **zamknąć dwie żydowskie ciastkarni**, których stan urągał najprymitywniejszym wymogom higieny, a należące do **Małki Lenczner** i **Henzla Gidańskiego**. Poza tym spisano znaczną ilość protokółów oraz nałożono kary doraźne za niechlujstwo.

Rozprawy karno-administracyjne odbędą się w tempie przyspieszonym.

Śmiały wyczyn złodziejski

11 razy karanego przestępcy

Niezwykle śmiałego wyczynu złodziejskiego dokonał znany w Modrzejowie złoczyńca 11-krotnie karany za złodziejstwa i inne przestępstwa, 29-letni **Stanisław Cichy**, st. mieszkaniec Niwki (ul. Mickiewicza 18).

Cichy wtargnął do mieszkania Wolfa Węgra przy ul. Henryka 11 w Modrzejowie i w czasie przeliczania pieniędzy będących własnością kupca Bolesława Czyża, **porwał ze stołu 60 złotych i zbiegł.**

Przeciwko zuchwałemu złodziejowi odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył mu 9 miesięcy więzienia.

Zuchwałe włamanie

DO SKLEPU W SOSNOWCU

W ub. sobotę w nocy dokonano zuchwałego włamania do sklepu Dawida Majerowicza w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej 20, skąd skradziono większą ilość wyrobów trykotarskich i bielizny, łącznej **wartości 8522 zł.**

W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia, skradzione towary odebrano od **Abrama Ejzenberga**, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Wiejskiej 38 i zwrócono poszkodowanemu.

Oprócz Ejzenberga zatrzymani zostali pod zarzutem brania udziału we włamaniu Chaja Ejzenberg oraz Hendla i Rywka Pelek, zamieszkałe w Sosnowcu.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego. Dalsze śledztwo w toku.

KRONIKA OLKUSZA

Wyzysk robotników

W FABRYCE „ŻELAZO-CHROM".

W fabryce odlewów żel. „Żelazo-Chrom" w Wolbromiu, należącej do spółki żydowskiej, zatrudniającej 50 robotników, zarobki dzienne wynoszą: robotnika zwykłego zł 1.50, robotnicy zł 1, robotnika młodocianego 80 gr i robotnika wykwalifikowanego na akord zł 3.—

Jest to wyzysk, urągający dzisiejszym czasom.

W sprawie zmiany tych wysoce krzywdzących warunków płacy i pracy, gdyż robotnicy pozbawieni są fartuchów i rękawic ochronnych, wskutek czego nabawiają się egzemy, odbyło się onegdaj zebranie robotnicze, na którym postanowiono zwrócić się o podwyżkę płac na razie do właścicieli, a gdy by to nie poskutkowało — do inspektora pracy w Olkuszu.

POŻAR W MIESZKANIU. Od pieca zapaliło się urządzenie mieszkania Abrama Peleremutra w Wolbromiu (Legionów 12). Spaliła się pościel i urządzenie mieszkania, wartości około 400 zł.

Oddział PCK w Sławkowie

KUPUJE KARETKĘ SANITARNĄ

W Sławkowie odbyło się walne zebranie oddziału PCK, przy fabryce braci Szajn pod przewodnictwem prezeski oddziału powiatowego, p. Z. Okrajniowej z Olkusza.

Do oddziału należy dwie trzecie pracowników fabryki, t.j. około 100 osób. Oddział ten postanowił ufundować karetkę sanitarną i na ten cel wśród członków zbierane są ofiary, przy czym dyrekcja fabryki przyobiecała wydatną pomoc finansową.

Do zarządu koła wybrano ponownie pp. dyr. Wienera — prezes, Fr. Mirocha zastępca, instruktora E. Skubisa — sekretarz, Rakoczowa — skarbnik, oraz członków i komisję rewizyjną.

Dłuższe przemówienie wraz z podziękowaniem zarządowi Koła i członkom za wyjątkowo wydatną pracę, wygłosiła p. Okrajniowa.

Amerykański skandal

Z MURZYŃSKĄ ŚPIEWACZKĄ

Ameryka ma obecnie nową sensację. Słynna murzyńska śpiewaczka Marian Anderson zwróciła się ostatnio o wynajęcie sali „Constitution Hall" w Waszyngtonie, należącej do organizacji „córek amerykańskiej rewolucji". Organizacja ta skupia high life amerykański i nosi charakter ultra konserwatywny. Członkiniami są obywatelki Stanów, których przodkowie walczyli w armii Jerzego Waszyngtona.

Zarząd organizacji odmówił prośbie wielkiej śpiewaczki, nie mogąc pozwolić, by człowiek rasy czarnej koncertował w sali, będącej własnością „córek amerykańskiej rewolucji". Decyzja ta spowodowała ustąpienie z organizacji pani Roosevelt, małżonki prezydenta USA. Marian Anderson śpiewała niejednokrotnie w waszyngtońskim Białym Domu, a prezydent Roosevelt zaliczany jest do największych wielbicieli jej talentu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rola Państwa, społeczeństwa i jednostki

w dziedzinie przemysłu

Poniżej przytaczamy fragment tez programowych OZN w sprawie uprzemysłowienia kraju. Z braku miejsca nie mogąc przytoczyć w całości, cytujemy najbardziej interesujące punkty.

1) — Uprzemysłowienie kraju musi się oprzeć na harmonijnym współdziałaniu inicjatywy publicznej i prywatnej, obejmującej zarówno inicjatywę indywidualną jak i społeczną, wyrażającą się w szczególności w ruchu spółdzielczym.

2) — Uprzemysłowienie kraju winno się dokonywać przy jak najzupełniejszym wykorzystaniu inicjatywy prywatnej. Państwo musi czuwać jednak nad tym, aby działalność inicjatywy prywatnej nie kolidowała w żadnym wypadku z nadrzędnymi interesami Państwa, oraz, aby odbywała się w ramach planu uprzemysłowienia, który Państwo ustala w ścisłej współpracy z zainteresowanymi organami samorządu gospodarczego.

W szczególności winno Państwo nie dopuszczać do tego, aby przewaga gospodarcza lub finansowa poszczególnych przedsiębiorstw lub zrzeszeń przedsiębiorstw była wykorzystywana ze szkodą gospodarstwa społecznego oraz sprzecznie z zasadą planowego i harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej.

Bezpośrednia działalność przemysłowa państwa winna się ograniczać do wypadków koniecznych, w których inicjatywa prywatna nie może podołać zadaniom, wynikającym z ustalonego planu gospodarczego Państwa oraz do wypadków, podyktowanych wyłącznie istotnymi względami obronności.

3) — Państwo winno czuwać nad tym przy pomocy właściwego samorządu gospodarczego, aby praca wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych odbywała się przy pełnym, a jak najbardziej ekonomicznym wykorzystaniu sił ludzkich i techn., materiałów i kapitałów.

Szczególny przy tym należy kłaść nacisk na usprawnienie produkcji, normalizację wyrobów oraz harmonizowanie urządzeń technicznych i przystosowanie ich do produkcji wojennej.

Stopień przestrzegania tej zasady w każdym poszczególnym wypadku winien być uważany za jeden z głównych sprawdzianów wypełniania zadań społeczych, ciążących na kierownikach działalności wytwórczej.

4) — W celu maksymalnego wykorzystania twórczych możliwości inicjatywy prywatnej w zakresie przemysłu winno Państwo zapewnić przemysłowi jak najkorzystniejsze, możliwie trwałe warunki rozwoju i pracy przez stosowanie odpowiedniej polityki przemysłowej, handlowej, podatkowej, kredytowej, taryfowej, celnej, oświatowej, socjalnej i ubezpieczeniowej oraz przez nadanie przemysłowi odpowiednich form organizacyjnych; trwałość warunków pracy stanowi nieodzowny warunek kalkulacji i obliczonej na dłuższą metę działalności przedsiębiorstw.

Zadaniem Państwa jest stwarzanie podstawowych urządzeń gospodarczych (środki komunikacyjne, energetyczne itp), niezbędnych dla uprzemysłowienia kraju.

5) — Szczególnie doniosłym, wspólnym zadaniem Państwa i społeczeństwa jest wzmożenie oraz przyspieszanie procesu unarodowienia przemysłu i rzemiosła, aby zapewnić czynnikowi polskiemu decydującą rolę w tych działach wytwórczości krajowej.

Procesy przewłaszczeniowe, jakie będą zachodzić w związku z racjonalnie przeprowadzaną reformą rolną na odcinku najważniejszego bogactwa skupionego w rękach rdzennie polskich — ziem. — winny być wykorzystane dla wzmocnienia polskiej inicjatywy w dziedzinie przemysłu. Dobrowolna zamiana wartości, których skupienie w rękach państwa jest pożądane (lasy, majątki, na parcelację) na państwowe obiekty przemysłowe, nadające się do wyzbycia może wpłynąć przyśpieszająco na wzmocnienie rdzennie polskiej warstwy przemysłowców.

6) — **Ważnym zadaniem Państwa** jest w końcu dostosowanie ustawodawstwa gospodarczego, w szczególności wszelkich ustaw dotyczących przemysłu do akcji uprzemysłowienia kraju oraz do przebudowy struktury gospodarczej kraju.

Koniecznym przy tym jest, aby przepisy prawne dotyczące przemysłu, rozrzucone obecnie w licznych ustawach i rozporządzeniach, były ujęte w jedną systematyczną, przejrzystą całość, a to w celu ułatwienia znajomości tych przepisów oraz ich stosowania w praktyce.

W ustawodawstwie gospodarczym i administracji dotyczącej w szczególności przemysłu, należy unikać wszelkiej nadmiernej formalistyki. Formalistyczne przepisy prawne, najczęściej zamiast ułatwiać pracę przemysłu, raczej ją utrudniają.

300-lecie twierdzy Jasnogórskiej

Historia i chwila dzisiejsza

Klasztor i twierdza Jasnogórska — to prawdziwe sanktuarium narodowego i katolickiego życia Polski. Tyle dziejowych wydarzeń tu się rozgrywało, świadkiem tylu wielkich i tragicznych chwil była częstochowa przez cały naród Jasna Góra, że nieledwie każdy kamień z jej murów może być uważany za historyczną pamiątkę. Opierała się ona, podczas swego trzechsetletniego istnienia wielu burzom dziejowym i licznym napadom wrogów Polski i Kościoła.

W roku bieżącym przypada 300-na rocznica zbudowania twierdzy na Jasnej Górze. Obecnie mają być dokonane prace renowacyjne i upiększające okolice klasztoru Jasnogórskiego, który jest prawdziwą ozdobą miasta i całej Polski.

Przypomnijmy z tej okazji parę ważnych dat z dziejów twierdzy.

W r. 1620 król Zygmunt III, chcąc zabezpieczyć świątynię przed napadami, wysłał do Częstochowy swego budowniczego, który opracował plany ufortyfikowania klasztoru.

W r. 1655 wybuchła wojna szwedzka. Obrona Częstochowy i ojczyzny przed zalewem Szwedów i protestantyzmu jest najpiękniejszą kartą historyczną, która uczyniła z Jasnej Góry nietylko przybytek kultu religijnego, najbardziej popularnego i wsławionego w Polsce, lecz także **miejsce odrodzenia ducha i honoru narodowego.**

Ciężkie chwile przechodził klasztor podczas wojny północnej w latach 1702, 1704 i 1705. Król August II w 1718 r. na zwiększenie załogi twierdzy przydzielił klasztorowi starostwo brzeźnickie (do już posiadanych dochodów ze starostwa kłobuckiego). Do utrzymania fortecy w należytym stanie pomagali również Potoccy, Morstinowie i inni.

W 1771 r. do twierdzy **schronili się konfederaci barscy, pod wodzą Kazimierza Pułaskiego.** Jasna Góra wytrzymała kilkunastodniowe oblężenie wojsk rosyjskich.

Po klęsce Napoleona w marcu 1813 r. przybywają pod Jasną Górę wojska rosyjskie. Generał Saken zażądał poddania się twierdzy. Gubernator twierdzy Antoni Górski i komendant Moeller postanowili nie poddać się i bronić się do ostatka. Wobec braku amunicji w końcu twierdza **padła dn. 5 kwietnia 1813 roku.** Saken zajął twierdzę i napisał list do cara Aleksandra, by wydał zarządzenie zburzenia znienawidzonej przez Rosjan fortecy. Żołnierze oraz spędzeni z okolicy chłopi burzyli historyczne mury twierdzy Jasnogórskiej. Wskutek zabiegów OO. Paulinów, **uratowano jednak wszystkie bramy,** a w tej liczbie drugą, stanowiącą całość z rondlem Jasnogórskim.

W r. 1843 mury zostały naprawione, ale za to **rozkopano wszystkie bastiony, szańce i wały,** gdyż według Rosjan, mieli się tam gromadzić powstańcy.



Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

W pierwszym dniu losowania 8 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej II emisji poza podanymi przez nas wczoraj wygranymi, dalsze wygrane padły na następujące numery (pierwsza liczba oznacza nr obligacji, druga serii):

5000 zł 1—17209, 11—10820, 17—2 8974, 22—10175, 26—11627, 36—17412, 38—10640 44—11160, 49—20545, 50—4218.

2000 zł 5 — 1851 49669 18456 7690 19701. 13 — 97 14384 16980 17344 19936, 20 — 4904 6024 6844 10036 15896 18491 19681 19861 19393 19944, 32 — 2426 10646 12986 18990 151173. 34 — 3177 18836 19879 19629 21407, 40—1585 3299 12204 13423 21691, 44 J 0694 8460 18129 14525 16107.

1500 zł 5 — 2185 7872 8382 10111 10690 11617 15782 15949 16277 21739, 21 — 6352 101139 11081 11995 12438 16628 17129 18064 19611 20058, 24 — 2296 4214 5787 6925 7561 3488 11737 13467 15112 21448, 30 — 1245 3344 5532 8064 9898 16709 16751 19415 21536, 33— 1481 11376 18764 14081 14676 18957 19828 20465 21541, 43 — 792 3020 4644 5478 15263 16067 17135 18404 19448 20952.

500 zł 1 — 245 590 1589 3411 3654 6309 3879 3997 4476 6895 7580 8251 9898 10154 10164 11257 12642 18025 18072 13617 14686 14970 15894 16556 17963 18061 18484 18815 19908 19974 21121 12186 21499 22056, 6 — 1620 2369 4338 4873 5215 7075 7256 7289 7564 8245 10182 10758 11714 12682 23865 13947 14166 14715 15423 15542 16573 16614 16771 17088 17181 17235 17267 17612 18159 18589 18999 20007 20036 20181 20625, 18 — 580 1695 1864 2268 2603 4760 4875 5994 6238 6249 6604 6659 7208 7378 7704 7514 8701 10445 10711 11617 11652 11947 12091 12580 13084 13150 13569 13315 15843 15895 18058 18766 19319 20092 21857 22243, 20 — 661 1464 1601 2076 2615 2945 3093 4368 5495 6312 6582 7313 7641 7771 8763 9015 9644 10055 10600 10717 11468 13544 14259 15234 16110 16269 17158 17344 199351 19706 13960 20224, 28 — 896 1029 1118 1406 3984 4257 4294 4618 4732 4973 5006 5346 5456 6554 9602 11835 12843 18960 13955 14749 14878 16391 16624 17185 17153 17323 17986 18090 18810 18894 19160 19520 20154 20141 22248, 28 — 310 2309 3366 3673 4137 4290 4945 5090 5644 6078 7332 7780 9060 9370 10194 10352 10599 10894 11568 12901 14090 14120 14263 16478 17279 17562 17935 19689 19098 20137 20458 20491 20900 21844 21287, 29 — 726 788 1567 2969 4869 5203 5467 6061 6809 7116 8345 9477 9685 10145 10423 10800 10945 11857 11877 12860 13777 14048 14540 14707 15568 16477 18715 19684 20027 20448 20790 21205 2252 22554 22927, 30 — 168 587 1005 1470 3261 3467 8698 3740 4325 4460 4954 4343 4935 5411 5477 5528 6981 7201 7675 1818 7901 8063 9110 9387 9594 9776 10469 10791 10826 10866 10042 10978 11884 11905 12529 12656 12961 13834 13791 14795 15038 15497 15924 16183 16250 17147 17228 17867 17676 17793 18225 18785 19041 19211 19289 19254 19472 19594 19634 20170 20401 20415 20632 20687 20827 22160 22257 22824 22473 22525, 37 — 1138 2330 2619 3036 3068 3528 4291 7551 8499 8626 9058 9110 9383 9545 10092 10520 10954 11406 13274 1421 14106 24220 14721 14779 14974 17401 17436 17646 18196 18459 18637 19581 20383 21261.

Sztafety

W DRAPACZACH CHMUR

Gdy w styczniu br. po raz drugi w ciągu ostatnich trzech lat wybuchł strajk windziarzy, nie zastał on mieszkańców wielopiętrowych kamienic nieprzygotowanych. Z doświadczeń, zebranych w czasie ostatniego strajku potrafili Amerykanie wyciągnąć praktyczne wnioski. W styczniu br. i pierwszych tygodniach lutego br. wszystkie przesyłki prywatne i pocztowe były dostarczane na najwyższe piętra. Jak? Po amerykańsku — celowo i prosto. W nowojorskich drapaczach chmur zainstalowano co trzy piętra sztafety. Posłaniec czy listonosz biegł pędem na trzecie piętro i dostarczał przesyłkę oczekującej go tam sztafecie, która z zachowaniem wszystkich reguł sportowych pędziła dalsze trzy piętra wzwyż aż na samo poddasze. Dzięki temu pomysłowi Amerykanie mało odczuli strajk windziarzy w nowojorskich drapaczach chmur.

ANTONI GREIPEL (HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

67)

— Boże!.. Boże!.. — ukrył rozpaloną twarz w dłoniach i jęgo męską piersią po raz pierwszy od wielu, wielu lat wstrząsnął żałosny, nieutulony szloch. Targała nim rozpacz, ból i żal, żal serdeczny za utraconym szczęściem, za zmarnowaną młodością, która jedna tylko potrafi rozbudzić piękne uczucia, roztrwonione tak nieopacznie. Zmarnował szczęście swoje i Hanki, a świadomość przerażało go więcej niż wszystko inne. Zdawało mu się, że nie kocha już Nel, że pogrzebał w rozpaczy ostatnie uczucie dla niej, ale zarazem w nim również i to, co stanowiło jedyny skarb jego duszy — uczciwość.

Jedynym pragnieniem Stefana była śmierć, a ta, niestety, spoglądawszy na niego ciemną, przerażającą głębią oczodołów, rozwiała się gdzieś w pomroce, skazując go na nieludzkie tortury ziemskiej rzeczywistości.

XXIII

Depesza, wzywająca doktora Koperę do ciężko chorej Małeckiej, wywołała w sercu młodego lekarza dwa, sprzeczne ze sobą uczucia. Obok bowiem obawy o życie tej tak bardzo, choć tylko w skrytości własnego serca umiłowanej dziewczyny, Kopera miał dowód, że nie jest Hance zupełnie obcym, skoro w krytycznej chwili, rozporządzając na miejscu w Krakowie wieloma wytrawnymi lekarzami, wzywa go jednak do siebie.

Blada dotąd nadzieja na pozyskanie serca Hanki, tłumiona dotąd nakazami rozsądku, rozgorzała w nim w całej pełni. Z drugiej jednakże strony przeciwstawiał jej się niepokój, który wzrastał w miarę jak pociąg, wystukując w swym pędzie coraz to nowe kilometry, zbliżał się do celu podróży.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach Kopera, przerzucając się od nadziei do zwątpienia, które upiornym lękiem zakradało mu się do duszy, znajdował się w stanie zdenerwowania, które osiągnęło swój punkt kulminacyjny, gdy taksówka zatrzymała się nagle przed domem, zamieszkałym przez Annę Małecką.

W przedpokoju powitała młodego lekarza zapłakana matka Hanki. Kopera nie słuchał jednak lamentliwych wywodów staruszki, lecz z bijącym niespokojnie sercem przestąpił próg pokoju.

Hanka leżała z nawpół przymkniętymi powiekami. Na jej bladej zazwyczaj twarzy wykwitały niezdrowe, chorobliwe rumieńce, a przyspieszony oddech świadczył o trawiącej organizm gorączce. Leżała na wznak, z rękami bezwładnie rzuconymi na kołdrę. Od czasu do czasu poruszała się niespokojnie i jakiś dziwny, nerwowy dreszcz wstrząsał jej drobnym ciałem.

Już ta krótka, pobieżna obserwacja przekonała Koperę, że stan chorej jest groźniejszy niż się tego spodziewał. Nowy więc niepokój opanował mu serce i zespolił się ze współczuciem i tkliwością, jaką obdarzamy bliskie i szczególnie drogie nam osoby.

Młody lekarz zbliżył się do chorej i pomimo niepokoju z coraz większym skupieniem obserwował te wszystkie chorobowe objawy, starając się już teraz, na ich podstawie, postawić w przybliżeniu diagnozę.

W pewnej chwili Hanka uniosła powieki i przytomnie spojrzała w twarz pochylonemu nad nią lekarzowi. Musiała go poznać momentalnie, bowiem w kącikach jej ust zakwitnął blady, ledwo dostrzegalny uśmiech, który opromienił wymizerowaną twarzyczkę chorej.

— Dzień dobry pani, panno Hanko — powiedział Kopera cicho, wzruszonym głosem. — Jak się pani czuje?..

— Dziękuję, że pan przyjechał... — odpowiedziała z wyraźnym wysiłkiem. — Pan jeden o mnie nie zapomniał... Bardzo panu dziękuję... — Uniosła nieco rękę, którą Leon pochwycił i ucałował ze czcią.

— Ja pana bardzo... przepraszam... — szepnęła, starając się opanować wzruszenie, malujące się na jej obliczu. — Nie miałam prawa pana tutaj wzywać, ale... — Nie dokończyła rozpoczętego zdania, bowiem Kopera na to jej nie pozwolił.

— Niech pani wyzbędzie się pod tym względem wszelkich skrupułów — rzekł, nie wypuszczając z dłoni jej delikatnych, gorących rąk.

— Uczynię wszystko, co tylko będzie w mojej mocy, aby pani jak najprędzej powróciła do zdrowia...

(C. d. n.)



PONTIFEX MAXIMUS
Jego Świątobliwość Pius XII w szatach pontyfikalnych, w czasie hołdu kardynałów w kaplicy Sykstyńskiej.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

NOWY PLAN SOSNOWCA sprzedają — wszystkie księgarnie Zagłębia Dąbrowskiego. Skład główny Księgarnia „Wjedza" Sosnowiec, 3 Maja 8. Cena dużego planu 1.50 zł, małego 50 gr. 495

PIANINO firmy Irmler w bardzo dobrym stanie — do sprzedania za 1500 zł. Wiadomość w Administracji. 901

DO SPRZEDANIA rower używany w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Sta...

LAKIERY pokost, farby, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła), tel. 63070. 655

Nauka i wychowanie

NAUKA maszynopisma 10 zł. stenografii, języki obce i praktyka biurowa 60 zł Biuro O R Z Kilińskiego 1 917

Różne

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700 wykonuje — pieczątki szyldy emaliowane itp

PRACOWNIA Tapicerska Franciszek Lasik, Sosnowiec, Sienkiewicza 1. Wykonuje: fotele, tapczany i kozetki nowoczesne hygieniczne Ceny przystępne. Płatności dogodne. 569

DNIA 4 BM. na ulicy Warszawskiej zgubiono pierścionek damski. Znalazca proszony łaskawie o zwrot za wynagrodzeniem — Sosnowiec, Warszawska 6, Piechocki.

OŚWIADCZAM że będąc u p. Kempy, nie omawiałem żadnych spraw dotyczących Kółka Rolniczego. S. Januszko. 913

Reklama jest dźwignią handlu!



GOŁĘBIE POCZTOWE NA USŁUGACH LOTNICTWA BRYTYJSKIEGO
Brytyjskie lotnictwo wojenne postanowiło wykorzystać gołębie pocztowe dla przesyłania pilnych meldunków z powietrza. Po raz pierwszy posługiwano się tymi nowym kurierami w czasie ostatnich manewrów lotniczych w Calshot. Na zdjęciu lotnik brytyjski wypuszcza w powietrze gołębia pocztowego z meldunkiem informacyjnym.

SPORT

ZMIANY W REPREZENTACJACH BOKSERSKICH

Na zebraniu zarządu Polskiego Związku Bokserskiego postanowiono zmienić składy reprezentacji na niedzielne mecze z Łotwą i Finlandią.

Wobec tego, że Łotysze zażądali, by po oficjalnym meczu Polska — Łotwa w Rydze odbył się drugi mecz w Libawie (w czasie pobytu w Polsce startowali oni również dwa razy), wycofano z reprezentacji Jasińskiego i Kowalskiego, którzy mają walczyć 19 bm. w Poznaniu z Włochami, ponieważ drużyna wróci z Łotwy dopiero 16 bm.

Zamiast Jasińskiego pojedzie do Rygi Lendzin, a zamiast Kowalskiego Woźniakiewicz.

Kowalski będzie natomiast walczył we Lwowie zamiast Chrostka z Finlandią. Jasiński nie będzie brał udziału w żadnym z niedzielnych spotkań, ponieważ ma w środę i czwartek mistrzostwa okręgu śląskiego.

Ostatecznie więc składy na niedzielne mecze są następujące:

Przeciwko **Finlandii** we Lwowie: Rotholc, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Łukowski.

Przeciwko **Łotwie**: Lendzin, Sobkowiak, Skałecki, Woźniakiewicz, Jarecki, Szulczyński, Klimecki, Białkowski.

Do Rygi wyjedzie drużyna z Warszawy w piątek o godz. 10 rano (z Poznania o godz. 4 rano) pod kierunkiem p. Szuszczyńskiego i trenera Szydło.

Postanowiono również zorganizować mecz juniorów **Polska — Niemcy** w Poznaniu w drugie święto Wielkanocy, z prawem rewanżu w Niemczech.

MIĘDZYPAŃSTWOWE MECZE PIŁKARSKIE

Na zebraniu zarządu PZPN ustalono miejsca meczów międzypaństwowych w pierwszym półroczu rb.

Mecz z **Belgią** 27 maja odbędzie się w Łodzi, ze **Szwajcarią** 4 czerwca w Warszawie, a z **Bułgarią** tego samego dnia w Katowicach.

Mecz z **Węgrami** 27.VIII jest niemal pewny. Kalendarzyk spotkań w drugim półroczu nie jest kompletny. M. in. zwrócono się poraz drugi do Szwecji z propozycją odbycia meczu jeszcze w tym roku.

Zapisz się na członka P. M. S.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
... przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Cennik: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zagłębiowskiego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy, ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.